

VIII kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO  
I POLITYKI REGIONALNEJ  
(NR 26)  
z dnia 30 marca 2016 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 26)

30 marca 2016 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz 15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 323),

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Justyna Romanowska** zastępca dyrektora Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji, **Monika Małowiecka** ekspert Związku Powiatów Polskich oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Anna Jasieńska**, **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości.

Proszę państwa, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje zaopiniowanie dla Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Infrastruktury rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz innych ustaw (druk nr 323). Punkt drugi porządku posiedzenia to sprawy bieżące. Czy są uwagi do takiego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznaję, że porządek został przyjęty. Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie porządku obrad.

Proszę państwa, druk nr 323 jest nam znany. Z chwilą zwołania posiedzenia Komisji poprosiliśmy naszych partnerów o wypowiedzi. Otrzymali państwo odpowiedzi trzech korporacji: Związku Powiatów Polskich, Związku Gmin Wiejskich oraz Związku Województw Rzeczpospolitej. Te opinie są państwu znane. Są to opinie negatywne. Szczególnie Związek Powiatów Polskich wykazuje konkrety, które powinny zostać ujęte w ustawie. Dziś mamy jedynie zaopiniować ten projekt. Z tego co wiemy, to za ścianą trwają jeszcze prace. Mam taki wniosek, aby dziś Komisja wydała opinię, aby przy dalszych pracach nad drukiem nr 323 uwzględnić sugestie i konkretne wnioski naszych partnerów. To jest moja sugestia. Otwieram dyskusję. Czy są inne wnioski? Proszę bardzo, panie pośle.

#### **Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Z uwagi na fakt, że jest to projekt rządowy, chciałbym, żeby rząd przedstawił swoje stanowisko wobec tych opinii, bo są tu zapisy mówiące o tym, że przyjęcie było niezgodne z konstytucją, czyli jest to sytuacja radykalna, dlatego też nie mógłbym głosować za przyjęciem opinii pozytywnej, nawet w kontekście opinii tych korporacji. Czy jest tu przedstawiciel rządu? Tylko pani dyrektor.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję, panie pośle. Właśnie pojawiła się przedstawicielka Ministerstwa Cyfryzacji – pani dyrektor – i będzie mogła przedstawić stanowisko strony rządowej. Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Zastępca dyrektora Departamentu Telekomunikacji Ministerstwa Cyfryzacji Justyna Romanowska:**

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo przepraszam za spóźnienie. W sali nr 118 równocześnie odbywa się wspólne posiedzenie dwóch Komisji, które również zajmują się megaustawą i tam również pani minister prezentowała stanowisko rządu. Ponieważ zaczęły padać pytania i pojawiło się oczekiwanie na odpowiedzi, musiałam zostać tam przez chwilę. Jestem osobą upoważnioną przez panią minister do zaprezentowania projektu ustawy i przeprowadzenia dziś z państwem rozmowy na temat tego projektu.

Na wstępie chciałabym powiedzieć o rozwiązaniach zawartych w projekcie i o tym, w jaki sposób te przepisy zostały sformułowane i w jakiej formie trafiły do parlamentu, ponieważ nasze dyskusje i uzgodnienia na poziomie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego zapadły na nieco wcześniejszym etapie i od tego czasu pojawiły się pewne zmiany.

Po pierwsze, myślę że cele projektu są dobrze znane. Przede wszystkim chodzi o wdrożenie tzw. dyrektywy o redukcji kosztów. Zgodnie z zasadą, że dyrektywa to jest minimalny środek, który stosują państwa członkowskie, w samym projekcie ustawy znajdują się również pewne przepisy, które bezpośrednio nie wynikają z dyrektywy. Natomiast są to wnioski z prac Memorandum w sprawie współpracy na rzecz budowy pasywnej infrastruktury sieci szerokopasmowych, które funkcjonowało i funkcjonuje. Wcześniej przy ministrze administracji i cyfryzacji, dziś przy ministrze cyfryzacji.

W ramach tego Memorandum, przez dwa lata dyskutowano nad barierami prawno-administracyjnymi dotyczącymi procesu inwestycyjnego w telekomunikacji. W ramach tego Memorandum wypracowano tzw. rekomendacje. Tych rekomendacji było prawie dwieście. Poddaliśmy je analizie i na podstawie wniosków z tej analizy pewne rozwiązania włączyliśmy do projektu ustawy. Powiem o nich w dalszej części wystąpienia.

Generalnym celem dyrektywy jest ułatwienie i wspieranie realizacji szybkich sieci łączności elektronicznej, czyli potocznie zwanych sieci szerokopasmowych. Na wstępie chciałabym też powiedzieć (przenosząc wnioski z innego posiedzenia komisji sejmowych), że ta ustawa absolutnie nie dotyczy tylko i wyłącznie sieci komórkowych. Ta ustawa dotyczy wszystkich sieci telekomunikacyjnych, niezależnie od tego w jakiej technologii one powstają. Nie ma znaczenia czy są to sieci światłowodowe, czy sieci bezprzewodowe. Ustawa, jako akt specjalny, dotyczy każdego rodzaju infrastruktury telekomunikacyjnej.

Odnosząc się do celu dyrektywy trzeba mieć na względzie to, że te rozwiązania mają promować wspólne korzystanie z istniejącej infrastruktury technicznej, co pozwoli na skuteczniejszą realizację sieci telekomunikacyjnych. Jeżeli chodzi o harmonogram prac i etap, na którym znajduje się realizacja tego projektu, to zgodnie z dyrektywą państwa członkowskie mają obowiązek wdrożyć rozwiązania zawarte w dyrektywie do 1 stycznia 2016 r. W tej chwili mamy marzec 2016 r. i z tego punktu widzenia te przepisy jeszcze nie zaczęły obowiązywać w Polsce, nie zostały jeszcze wdrożone. Samo ich obowiązywanie, czyli już po zastosowaniu vacatio legis, powinno nastąpić od 1 lipca 2016 r., czyli w połowie tego roku. Jest jedno rozwiązanie, które znajduje się w rozdz. 2 projektu – to jest art. 29 i kolejne. W przypadku tzw. punktu informacyjnego ds. telekomunikacji, zgodnie z projektem i z dyrektywą, ten punkt powinien zacząć funkcjonować operacyjnie od 1 stycznia 2017 r.

Jeżeli chodzi o projekt, to sama megaustawa, jeśli powiem tak kolokwialnie, funkcjonuje w Polsce od 2010 r. Projekt jest jej nowelizacją. Wiele przepisów dyrektywy – oceniamy, że około 60% – jest już zawarte w polskim prawie. Pozostałe elementy to są te nowe rozwiązania, które stanowią doimplementowanie polskiego porządku prawnego. Jest to dodanie brakujących regulacji. Faktycznym beneficjentem skutków przyjęcia tej ustawy są użytkownicy końcowi. Ona oczywiście jest adresowana do przedsiębiorców

i do właścicieli infrastruktury technicznej (nie tylko telekomunikacyjnej). Natomiast skutek w postaci redukcji kosztów budowy sieci telekomunikacyjnych ma bezpośrednio przełożyć się na to w jakiej jakości i w jakiej cenie obywatel-użytkownik końcowy otrzymuje usługę telekomunikacyjną.

Jeżeli mam czas to chciałabym przedstawić najważniejsze zmiany i skutki wejścia w życie tych zmian. Ponieważ projekt ustawy zmienia nie tylko megaustawę, ale inne akty prawne, chciałabym omówić je w pewnym porządku chronologicznym.

Po pierwsze, w zakresie megaustawy istnieje już obowiązek udostępniania infrastruktury telekomunikacyjnej w celu możliwości realizacji inwestycji telekomunikacyjnych przez inne podmioty. Natomiast, zgodnie z istniejącą dyrektywą, rozszerzamy ten obowiązek i nakładamy obowiązek udostępnienia infrastruktury technicznej w celu realizacji infrastruktury telekomunikacyjnej przez inne podmioty. Chodzi o podmioty, które posiadają tę infrastrukturę techniczną, infrastrukturę transportową, infrastrukturę oświetlenia publicznego. Są to m.in. zarządcy infrastruktury kolejowej, drogowej, a także, jeśli mówimy o oświetleniu, jednostki gminne.

Ten projekt wprowadza również obowiązek, który polegałby na umożliwieniu dokonania fizycznej inspekcji technicznej infrastruktury technicznej, żeby przedsiębiorca mógł dokonać oceny czy możliwe jest wykorzystanie tej infrastruktury do realizacji sieci telekomunikacyjnych. W ten sposób mają być pomniejszone koszty realizacji inwestycji, a tym samym koszt pojedynczej usługi telekomunikacyjnej.

Drugim elementem tych rozwiązań w megaustawie jest wprowadzenie obowiązku koordynacji robót budowlanych. To jest pewnego rodzaju nowość, dlatego że ten obowiązek koordynacji robót budowlanych ma dotyczyć infrastruktury technicznej, ale takiej, która jest finansowana w całości, bądź w części, ze środków publicznych. Ma to polegać na umożliwieniu przedsiębiorcom prowadzenia robót, które dotyczą infrastruktury technicznej i telekomunikacyjnej w tym samym miejscu i w tym samym czasie, żeby nie odbywało się to oddzielnie, co powoduje duplikację, a nawet wielokrotność podobnego procesu inwestycyjnego w tym samym miejscu tylko dlatego, że cel jest inny.

Tym samym, w naszej ocenie, powinno zmniejszyć to uciążliwość społeczno-środowiskową, przyspieszyć realizację tych inwestycji i zmniejszyć koszty poszczególnych przedsięwzięć.

Trzecim pakietem zmian jest doprecyzowanie przepisów, które dotyczą dostępu do nieruchomości, szczególnie do budynków, w celu wykonania w nich instalacji telekomunikacyjnej, która będzie zapewniała dostęp do usług telekomunikacyjnych. Ten dostęp będzie z pewnością ułatwiony. Zadbano również o ochronę interesów właścicieli poprzez ścisłe określenie przesłanek odmowy udzielenia dostępu. Nie jest to dostęp bezwzględny i nie w każdej sytuacji. Staraliśmy się w bardzo precyzyjny sposób określić te przesłanki.

Czwartym elementem zmian w megaustawie jest ułatwienie dostępu do nieruchomości Lasów Państwowych. Chodzi o nieruchomości, które są zlokalizowane w granicach terenów zamkniętych, czyli np. budynków wielorodzinnych, które zostają pod zarządem wspólnot i spółdzielni. Ułatwienie nastąpi poprzez przyznanie prezesowi UKE kompetencji nakładania na te podmioty tzw. decyzji ramowych, które miałyby ustalać ramowe warunki udostępniania tych nieruchomości w celu realizacji infrastruktury telekomunikacyjnej. Takie podmioty miałyby obowiązek zawierania pojedynczych umów o udostępnienie nieruchomości, ale na warunkach nie gorszych niż te, określone w tej decyzji ramowej. Docelowo ma to doprowadzić do skrócenia czasu negocjacji umów o dostępie do nieruchomości, ponieważ jakieś ramy czasowe muszą zostać narzucone. Inaczej takie negocjacje mogą trwać bez końca. Przepisy umożliwiające dostęp do nieruchomości w takiej sytuacji byłyby zupełnie nieskuteczne.

Kolejnym elementem megaustawy jest stwierdzenie konieczności wyposażania budynków wielorodzinnych i budynków użyteczności publicznej, w momencie kiedy takie budynki podlegają przebudowie lub nadbudowie. Chodzi o to, żeby dokonywać wspólnych inwestycji telekomunikacyjnych w momencie przeprowadzania prac budowlanych w danym obiekcie.

Ostatnim elementem megaustawy jest utworzenie tzw. punktu informacyjnego ds. telekomunikacji. Ma być prowadzony elektronicznie przez prezesa UKE. Za jego pośrednictwem będzie można uzyskać informacje na temat określonych procedur, które obowiązują przy realizacji inwestycji telekomunikacyjnych, a także informacje o istniejącej już infrastrukturze technicznej w Polsce oraz o inwestycjach planowanych w tym zakresie. Docelowo system ten ma być zasilany m.in. danymi, które już posiada prezes UKE, jakie pochodzą z inwentaryzacji infrastruktury telekomunikacyjnej, a także danymi, które znajdują się, i powinny znaleźć się (rzetelne i kompletne) w zasobach kartograficznych, geodezyjnych. Chodzi też o dane, którymi dysponują zarządcy dróg, jak i o wszelkie inne dane na temat infrastruktury technicznej.

Generalnie, zgodnie z dyrektywą, mamy zapewnić dostęp do informacji o istniejącej infrastrukturze, co pozwoli wykorzystać te dane w celach koordynacyjnych i zmniejszyć koszty takich inwestycji. To jest pakiet zmian w samej megaustawie. Projekt zakłada też zmiany (liczne lub mniej liczne) w ustawie o drogach publicznych, w ustawie – Prawo geodezyjne i kartograficzne, w ustawie o Inspekcji Ochrony Środowiska, a także w ustawie – Prawo budowlane i w ustawie – Prawo ochrony środowiska. Myślę, że są one na tyle istotne z punktu widzenia zainteresowań tej Komisji, że chciałabym je krótko omówić.

W zakresie ustawy o drogach publicznych projekt przewiduje skrócenie terminu na wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji w pasie drogowym. Zgodnie z obowiązującą ustawą, dotychczasowy termin to 65 dni. Ten termin skracamy do 45 dni, ale jednocześnie wzmacniamy obowiązek umieszczenia infrastruktury telekomunikacyjnej w już istniejących kanałach technologicznych. Ponieważ w Polsce przy pewnych odcinkach dróg powstały już kanały technologiczne, w których można umieszczać infrastrukturę (nie tylko telekomunikacyjną), chodzi o to, żeby wykorzystać te kanały. Po drugie, przewidujemy zmianę zasad udostępniania tych kanałów, ponieważ dotychczas ich udostępnianie odbywało się na zasadzie umowy cywilnoprawnej pomiędzy zarządcą drogi a przedsiębiorcą. Projekt zakłada, że to udostępnienie powinno nastąpić w drodze decyzji administracyjnej. Przewidujemy delegację ustawową do wydania rozporządzenia, które określałoby maksymalną stawkę opłat za udostępnienie kanału technologicznego. Zgodnie z wymogami procedury legislacyjnej ten projekt został dołączony do projektu ustawy, natomiast on będzie procedowany osobną ścieżką. Sama ustawa przewiduje maksymalną wysokość stawek. Są rozwiązania techniczne, które dotyczą różnego rodzaju rur: osłonowych, światłowodowych, mikrorur. Są to stawki wyjściowe w stosunku do rozporządzenia.

Jeżeli chodzi o ustawę – Prawo geodezyjne i kartograficzne, projekt przewiduje dwie zmiany. Pierwszą częścią jest doprecyzowanie szeregu przepisów, które dotyczą tzw. narad koordynacyjnych. Na tych naradach koordynacyjnych uzgadnia się usytuowanie sieci uzbrojenia terenu. Zgodnie z naszym projektem, wprowadza się termin przeprowadzenia takiej narady. Dotychczas ten termin nie był określony. Projekt zakłada czteronastodniowy termin przeprowadzenia takiej narady od dnia wpłynięcia wniosku inwestora. Zakłada także obowiązek przeprowadzenia dodatkowej narady, gdyby zdarzyło się tak, że osoby nieuczestniczące w niej, zgłosiły w terminie siedmiodniowym zastrzeżenia do tej narady.

Cel, który chcemy osiągnąć to szybsze i przejrzyste przygotowanie procesu inwestycyjnego, czyli jego zaplanowanie przed rozpoczęciem realizacji inwestycji. Drugim pakietem zmian dotyczących prawa geodezyjnego i kartograficznego jest zmniejszenie wysokości opłat, które są pobierane za udostępnianie materiałów, jakie znajdują się w zasobach geodezyjnych i kartograficznych. Jeśli przyjrzymy się częstotliwości korzystania z tych danych, to zauważymy, że nie dochodzi do tego zbyt często. Jedną z barier jest opłata. Drugą jest zapotrzebowanie ze strony przedsiębiorców oraz kompletność i rzetelność tych danych. Dlatego też projekt zakłada wprowadzenie preferencyjnego sposobu udostępniania tych danych. Chodzi tu o powiatową bazę danych, tzw. bazę GESUT, ponieważ przedsiębiorcy i właściciele infrastruktury technicznej, którzy będą współpracować ze starostą przy budowaniu tej bazy (ten proces trwa w Polsce od wielu lat) poprzez udostępnianie informacji o posiadanej infrastrukturze i jej lokalizacji, będą

mogli otrzymać darmowe pierwsze udostępnienie, natomiast każde kolejne udostępnienie będzie realizowane za cenę dziesięciu procent opłaty podstawowej.

W naszej ocenie jest to mechanizm, który z jednej strony zapewni jak największą rzetelność tej bazy, ponieważ będzie tworzona z osobami, które mają najlepsze wiadomości o tej infrastrukturze. Jednocześnie ten mechanizm będzie motywował do działania i zwiększał liczbę udostępnień.

Teraz chciałabym przejść do zmian w zakresie ustawy o ochronie środowiska, ponieważ w trakcie prac nad projektem ustawy został przygotowany raport NIK, który dotyczył powstawania stacji sieci telefonii komórkowej. Zareagowaliśmy na ten raport poprzez wprowadzenie zmian do projektu. Zmian, które były związane z naszymi kompetencjami. Jedną z nich było wprowadzenie obowiązku przeprowadzenia, na uzasadniony wniosek jednostki samorządu terytorialnego, kontroli, która nie jest objęta planem kontroli. Chodzi o to, żeby obywatele mogli zwrócić się do jednostki samorządu terytorialnego, a ta do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, o to, żeby poddał kontroli taką sytuację, kiedy w ich ocenie nastąpiło przekroczenie dopuszczalnego natężenia pól elektromagnetycznych, które są emitowane przez stację telekomunikacyjną. Tak naprawdę jest to jedyna zmiana w tej ustawie. W naszej ocenie ona była konieczna.

Kolejnym elementem nowelizacji jest zmiana w zakresie ustawy – Prawo budowlane. Tutaj, tak naprawdę, nowelizacja dotyczyła pojawiających się wątpliwości interpretacyjnych, szczególnie po stronie sądów. Chodzi o dwa pojęcia: antenowa konstrukcja wsporcza i instalacja radiokomunikacyjna. Chodzi o to, że przepisy megaustawy obowiązują od 2010 r., natomiast pojawiło się niejednolite podejście po stronie stosowania tych przepisów. Chodzi nam o potwierdzenie tego, że instalacja tych elementów infrastruktury telekomunikacyjnej nie podlega obowiązkowi uzyskania pozwolenia na budowę. Z legislacyjnego punktu widzenia nie jest to zmiana stanu prawnego. Ma to ścisły związek z ochroną zdrowia ludzkiego, ochroną środowiska i ograniczeniem wpływu tych inwestycji na pogorszenie zdrowia i stan środowiska.

Efektom ma być niezmienny stan prawny. Organ, który zgodnie z przepisami ma prawo wnieść dziś sprzeciw w stosunku do powstawania takich stacji bazowych, zachowa te kompetencje. Tę zmianę przedyskutowaliśmy bardzo głęboko z Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa. Problem został omówiony również przy udziale legislatorów sejmowych i rządowych, Te przepisy zostały sformułowane przez Radę Ministrów. Jeżeli chodzi o prawo budowlane to wprowadzamy również obowiązek załączenia oświadczenia projektanta do zgłoszenia instalowania instalacji radiokomunikacyjnej. Oświadczenie musi zawierać informacje o tym, że instalacja nie będzie znacząco wpływać na środowisko. Oświadczenie musi również zawierać graficzne przedstawienie pól elektromagnetycznych, które przekraczają dopuszczalne normy natężeń. Chodzi o zwiększenie przejrzystości procesu budowlanego i o zagwarantowanie norm, które wynikają z przepisów dotyczących ochrony środowiska i zdrowia.

W nowelizacji dotykamy również ustawy – Prawo ochrony środowiska, ponieważ projekt przewiduje możliwość wydania przez ministra środowiska rozporządzenia. W tym rozporządzeniu mają być określone wymagania, które dotyczą wyników pomiarów pól elektromagnetycznych. Ma to wpłynąć na jednolitość i jakość wykonywania tych pomiarów. Projekt zakłada również zmianę definicji pojęcia „miejsce dostępne dla ludności”. Zgodnie z nową definicją, miejsca te mają być ustalone w oparciu o istniejący w momencie wykonywania pomiarów pól elektromagnetycznych rzeczywisty stan zagospodarowania i zabudowy nieruchomości. Chodzi o zagwarantowanie pewności prawnej inwestora i umożliwienie mu wykorzystywania instalacji, które emitują pola elektromagnetyczne w odniesieniu do tego stanu zabudowy. W żadnym przypadku te przepisy nie powodują uszczerbku dla tego, że nadal istnieje bezwzględny obowiązek przestrzegania limitów pól elektromagnetycznych wraz z postępującą zabudową przestrzeni, na którą ta instalacja będzie miała wpływ.

Ostatnim elementem zmian w ustawie – Prawo ochrony środowiska jest umożliwienie eksploatacji instalacji radiokomunikacyjnej po doręczeniu zgłoszenia właściwemu organowi ochrony środowiska, oczywiście jeśli wyniki pomiarów pól elektromagnetycznych

wytwarzanych przez te instalacje potwierdzą, że ta emisja nie przekracza dopuszczalnych poziomów.

Z punktu widzenia oceny skutków wejścia w życie regulacji, oceny skutków społeczno-gospodarczych, które wynikają z faktu wejścia ustawy w życie, trzeba powiedzieć, że tych skutków jest cały szereg. One nie koncentrują się jedynie na przyspieszeniu procesu inwestycyjnego struktur telekomunikacyjnych, ale również, z uwagi na fakt, że ma nastąpić wzrost nasycenia tymi łączami szerokopasmowymi, ma to bezpośredni wpływ na gospodarkę, na rozwój ekonomiczny regionu, kraju, na wzrost PKB. To wszystko zostało sformułowane w uzasadnieniu projektu i Ocenie Skutków Regulacji. Natomiast docelowo skutkiem i efektem zniesienia barier inwestycyjnych ma być maksymalne wykorzystanie przez gospodarstwa domowe dostępu do internetu szerokopasmowego. Redukcja kosztów będzie prowadzona nie tylko pod kątem przedsiębiorców, ale także pod kątem bezpośrednich kosztów, które ponoszą gospodarstwa domowe, choćby na kontakty z organami administracji publicznej lub ze służbą zdrowia, bądź dokonywaniem zakupów przy użyciu internetu.

Docelowo chodzi też o wyrównanie szans w dostępie do wiedzy, informacji i możliwości rozwojowych oraz edukacyjnych użytkowników sieci szerokopasmowych, czyli mówimy o obywatelach i gospodarstwach domowych. W bardzo telegraficznym skrócie starałam się przedstawić rozwiązania zawarte w tym projekcie. W mniejszym lub większym stopniu są one przedmiotem państwa zainteresowań i chcielibyśmy poprosić Komisję o pozytywne zaopiniowanie tego projektu. Jesteśmy tu w bardzo osłabionym składzie, ale jesteśmy do dyspozycji i postaramy się odpowiedzieć na wszystkie pytania i wątpliwości. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję, pani dyrektor, za bardzo szczegółową i wnikliwą odpowiedź. Otwieram dyskusję. Proszę, pan przewodniczący Protas.

#### **Poseł Jacek Protas (PO):**

Szanowni państwo, mam nadzieję, że większość będzie podzielała moją opinię, że ta ustawa jest bardzo potrzebna i bez jej przyjęcia, które jest nie tylko koniecznością wypełnienia dyrektywy, jeżeli nie pomożemy w tym zakresie, to nie wykorzystamy olbrzymich nakładów jakie ponieśliśmy w ostatnim czasie na budowę sieci szerokopasmowych Internetu. To są projekty wielomilionowe, liczone w setkach milionów. Region, którym do niedawna zarządzałem przeznaczył 308 mln zł na położenie sieci szerokopasmowego Internetu. Te regulacje pomogą doprowadzić Internet do indywidualnych odbiorców. W związku z tym cieszę się, że, tak naprawdę, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu uzgodniła ten projekt z pewnymi zastrzeżeniami. Chciałbym żebyśmy uwzględnili te zastrzeżenia.

Te zastrzeżenia dotyczyły ewentualnych skutków finansowych, które pojawią się po przyjęciu tej ustawy. Podmioty samorządowe postawiły taki warunek, że pozytywnie zaopiniują ten projekt pod warunkiem, że od 2017 r. – cytuję tutaj – „nie rzadziej niż raz na dwa lata dokona się analizy skutków niniejszej ustawy, w szczególności oceny w jaki sposób niniejsza ustawa przyczynia się do...”. Tu są wymienione te punkty. Prosiłbym Wysoką Komisję, abyśmy zarekomendowali komisji wiodącej uwzględnienie tych uwag, bo musimy też wziąć pod uwagę, że uzgodnienie na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu było uwarunkowane i, moim zdaniem tego faktu nie możemy przemilczeć. To jest jedna sprawa.

Poruszę też drugi wątek. Te regulacje dotyczą również ustawy o drogach publicznych. Dotyczy to zajęcia pasa drogowego. Część zmian proponowanych w tej części przez niektóre samorządy, województwa jest dalej idąca. W tej chwili są one na etapie opiniowania przez samorządy województw. Nie jest wykluczone, że będzie do nas skierowany odpowiedni projekt, ale na tym etapie nie łączyłbym tych dwóch projektów, żeby nie opóźniać procedowania nad tą ustawą. W momencie, w którym nastąpią te uzgodnienia, to propozycja dalszej zmiany ustawy o drogach jeszcze do nas wróci.

Szanowni państwo, jeszcze raz wnoszę, żeby pozytywnie zaopiniować projekt, ale jednocześnie zarekomendować komisji informatyzacji itd. (to bardzo skomplikowana



nazwa), żeby uwzględniła tę poprawkę, która była uzgodniona na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. To jest dokładnie to. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Proszę, pani.

**Ekspert Związku Powiatów Polskich Monika Małowiecka:**

Monika Małowiecka. Związek Powiatów Polskich. Chciałabym przychylić się do prośby pana przewodniczącego i rozszerzyć ją o nasze pozostałe dwie uwagi zawarte w naszej opinii.

**Głos z sali:**

Trzy.

**Ekspert ZPP Monika Małowiecka:**

Tak, łącznie trzy. Chciałabym nadmienić, że wszystkie trzy uwagi były przedmiotem merytorycznych ustaleń strony rządowej ze stroną samorządową. Po pierwsze, w ten sposób chcieliśmy zniwelować poważny defekt tego projektu, jakim jest nieoszacowanie skutków wejścia w życie ustawy dla jednostek samorządu terytorialnego. Chciałabym nadmienić, że zaproponowane przez nas rozwiązanie, dotyczące badania skutków wejścia w życie ustawy na budżety JST zostało już zastosowane, między innymi w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej, w jej art. 16. Tam jest bardzo podobny zapis, który ma na celu zbadanie wpływu wejścia w życie ustawy na sytuację JST. Jest również zobowiązanie do prezentowania wyników prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Nasza druga uwaga dotyczy zupełnie nowego zadania, które również nie zostało oszacowane przez przedstawicieli resortu. Tym zadaniem jest rozstrzyganie sporów pomiędzy przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi a operatorami sieci, a więc dwoma podmiotami, które profesjonalnie zajmują się rozwojem sieci, dostarczaniem internetu. W tej sytuacji starosta występowałby niejako jako sędzia. Nasza propozycja to jest odstępianie od przewidzianej przez Kodeks postępowania administracyjnego zasady ogólnej rozstrzygania o kosztach, na rzecz zasady ponoszenia kosztów przez stronę, która – kolokwialnie mówiąc – nie miałaby racji. Chcemy, by właściciele sieci i operatorzy telekomunikacyjni sprawnie, szybko i polubownie rozstrzygali swoje spory, niekoniecznie angażując do tego organy administracji.

**Poseł Jacek Protas (PO):**

Inaczej starosta niczego innego nie będzie robił.

**Ekspert ZPP Monika Małowiecka:**

Tak, w połączeniu z nieoszacowaniem skali tego zjawiska trudno jest nam oszacować koszty, które to rozwiązanie będzie generowało.

Nasza trzecia uwaga dotyczy zawarcia w decyzji zezwalającej na zajęcie pasa drogowego informacji o planowanej budowie, przebudowie lub remoncie drogi. Strona rządowa zaproponowała zamknięty katalog dokumentów, podczas gdy my postulujemy zamieszczenie katalogu otwartego oraz wprowadzenie fakultatywności zawarcia tej informacji w decyzji, z uwagi na skutki, które może spowodować brak tego elementu w decyzji. Chodzi o skutki wymienione w Kodeksie postępowania administracyjnego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do pani dyrektor. Czy dysponują państwo tekstami poprawek, które były prezentowane przez Związek Powiatów Polskich? W razie potrzeby mamy to na piśmie.

**Zastępca dyrektora departamentu MC Justyna Romanowska:**

Panie przewodniczący, samych poprawek nie mamy, natomiast mamy protokół z posiedzenia Komisji i jeżeli można, chciałabym się wypowiedzieć na temat tego, że nastąpiła pewna sekwencja zdarzeń, która spowodowała, że ten projekt dziś tak wygląda. Chciałabym też powiedzieć o tym, co stało się w międzyczasie. Myślę, że warto przedstawić państwu te informacje.

Pozytywnie ustosunkowaliśmy się do głównego zastrzeżenia strony samorządowej, że musi nastąpić ocena skutków regulacji. Szczerze odpowiedzieliśmy, że nie jesteśmy w stanie zrobić tego dla każdego rozwiązania, dlatego że skutek bardzo często będzie zależny od tego jak będą zachowywać się przedsiębiorcy, czy będą korzystać z tych przepisów, jak często i w jakich sytuacjach. Taki projektowany przepis o tym, że minister właściwy ds. informatyzacji będzie dokonywał analizy i będzie informował stronę samorządową o tym przez dwa lata od momentu wejścia w życie ustawy (to jest jakiś realny harmonogram czasowy) utrzymaliśmy w projekcie ustawy do czasu komisji prawniczej. Ten przepis został usunięty z projektu ustawy z dwóch przyczyn.

Pierwsza decyzja była, powiedziałabym, raczej formalna niż merytoryczna, ponieważ jesteśmy zdolni wykonać to zadanie nawet bez tego przepisu w ustawie. Sama dyrektywa przewiduje, że do 1 lipca 2018 r., czyli do połowy 2018 r., Komisja przedstawi Parlamentowi Europejskiemu i Radzie taki raport, który będzie zawierał podsumowanie wpływu środków przewidzianych w dyrektywie i ocenę postępu w osiągnięciu jej celów. Żeby Komisja Europejska mogła przedstawić ten raport, to musi – brzydko powiem – odpytać państwa członkowskie o to jakie skutki spowodowała dyrektywa i jej implementacja w poszczególnych państwach. Musimy przygotować taki raport, bo dyrektywa nas do tego obliguje. Po drugie, z samego regulaminu pracy Rady Ministrów wynika, że oprócz tego, że przygotowuje się tzw. OSR do ustawy, to członek Rady Ministrów może z własnej inicjatywy przygotować tzw. OSR ex-post i przedstawić go Radzie Ministrów. Wskazano dwa instrumenty, które obowiązują w zakresie regulacji krajowych i unijnych i z legislacyjnego punktu widzenia uznano, że przywiązanie do nowelizacji ustawy, a nie do samej ustawy, takiego przepisu, do tej jakby ustawy pierwotnej, jest przepisem merytorycznym. Ten projektowany zapis został usunięty.

Chciałabym podkreślić, że to nie zmienia faktu, że będziemy musieli poddać ewaluacji, ocenie oddziaływanie ustawy. Druga sprawa, o jakiej mogę jeszcze wspomnieć, o której rozmawialiśmy, to fakt, że w ministerstwie mamy narzędzie w postaci projektu, który jest dedykowany redukcji kosztów sieci szerokopasmowych i w ramach tego projektu ad hoc będziemy przeprowadzali dedykowane analizy, ekspertyzy i wiele z nich z pewnością będzie poświęconych tym rozwiązaniom, które będą dotyczyły strony samorządowej. To też będzie działało się w trybie ciągłym i ten projekt, zgodnie z unijną zasadą n+3, będzie realizowany do 2023 r. Była też deklaracja ze strony pani minister, że absolutnie nie odżegnujemy się od tej kwestii.

Jeśli można bardzo krótko chciałabym odnieść się do kwestii zajęcia pasa drogowego, dlatego że to jest bardzo istotna sprawa z punktu widzenia sieci szerokopasmowych, które powstały, istnieją i wyłoniły operatorów w procedurach zamówień publicznych. Jest też faktem, że istniejące stawki za zajęcie pasa drogowego, bardzo duże zróżnicowanie tych stawek na poziomie dróg, które nie są drogami krajowymi, prowadzi do takiej sytuacji, że są to wielomilionowe obciążenia dla strony samorządowej. Często jest to bezpośrednie obciążenie dla operatorów infrastruktury i z punktu widzenia trwałości tych projektów, opłaty za zajęcie pasa drogowego mogą stanowić dla nich duże zagrożenie. Regionalne projekty szerokopasmowe są bezpośrednio związane z projektami dostępowymi. W tej chwili jesteśmy na etapie budowy i koncentrujemy się na powstawaniu sieci dostępowych, które będą docierać bezpośrednio do mieszkania, do domu klienta. Bez prawidłowo funkcjonujących sieci szkieletowo-dystrybucyjnych, często tworzonych w trudnych regionach naszego kraju, gdzie przedsiębiorcy, z biznesowego punktu widzenia, nie będą chcieli budować sieci komercyjnych, dostęp do sieci szerokopasmowych będzie niezwykle utrudniony. Bardzo istotne jest to połączenie. To są takie naczynia połączone. To jest taka pajęczyna, która rozwinęła się w Polsce i skoro państwo polskie zdecydowało się budować te sieci regionalne, to powinno też zadbać o ich prawidłowe funkcjonowanie, bo od nich zależy to czy i jak zadziała ta nowelizacja megaustawy.

Jeżeli chodzi o jeszcze dwie kwestie ze strony ZPP. Przepis, który dotyczył budowy, przebudowy drogi przedyskutowaliśmy z Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa. Stworzyliśmy zamknięty katalog dokumentów, na podstawie których zawiera się w decyzji o lokalizacji w pasie drogowym informacje o tym, że w okresie czteroletnim będą planowane prace w zakresie pasa drogowego. W naszej ocenie ten katalog jest wyczerpujący

i wystarczający. Z tego też względu ten przepis pozostawiliśmy w takiej formie. Oczywiście możemy poddać to, i z pewnością poddamy, przy okazji prac parlamentarnych wnikliwej analizie i dyskusji. Dlatego też będą współpracować z nami koledzy z innego resortu.

Jeżeli chodzi o kwestie sporów pomiędzy przedsiębiorcami, to w artykule 36f tego projektu dodano ust. 3, w którym określono obligatoryjność rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w sprawie sporu zgodnie z Działem IX KPA. To rozwiązanie jest zgodne z przepisami prawa, dlatego że odsyła do obowiązujących przepisów postępowania administracyjnego, gdzie organ administracyjny, który rozstrzyga tę kwestię, po ustaleniu kosztów samego postępowania, może według swojej oceny rozłożyć je na strony tego sporu i przenieść część obciążeń na stronę tych, którzy wnioskowali o takie postępowanie. Tak wygląda ten przepis. Oczywiście, jeżeli będziemy jeszcze mieli okazję, to ponownie się nad nim pochylimy. To wszystkie kwestie, do których chciałam się odnieść.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Czy chciałaby pani dodać coś ad vocem?

**Ekspert ZPP Monika Małowiecka:**

Tak, chciałabym ustosunkować się do tego, co powiedziała pani dyrektor. Po pierwsze, jeżeli chodzi o nasze uwagi do dodania art. 20, który zobowiązywałby ministra właściwego ds. informatyzacji do oceny skutków wprowadzonej regulacji, jak ujęła to pani dyrektor – ex-post, to jak już mówiłam, podobny artykuł funkcjonuje w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej. Jest to art. 16. Zatem nie jest to całkowite novum. Być może wymaga on preredagowania. Nie wiem, dlaczego komisja prawnicza wykreśliła ten artykuł. Natomiast merytorycznie zgadzamy się z tym, że on powinien być, zwłaszcza w obliczu tego, że skutki dla JST są kompletnie nieprzewidziane. W OSR-ze nie ma na ten temat słowa, oprócz tego, że będą negatywne. To jest jedyne stwierdzenie, że one będą, natomiast nie są wyliczone. Tym bardziej w naszej propozycji zwróciliśmy uwagę na to, że Ocena Skutków Regulacji ex-post powinna zostać wykonana ze szczególnym uwzględnieniem kosztów, które poniosą JST.

Jeżeli chodzi o drugą uwagę, to pani dyrektor mówiła o orzekaniu o kosztach. My nie mówimy o sposobie orzekania o kosztach, tylko mówimy o zmianie zasady w KPA. Być może wtedy będzie to możliwe do rozstrzygnięcia na poziomie merytorycznym. No i tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pani dyrektor.

**Zastępca dyrektora departamentu MC Justyna Romanowska:**

Dziękuję bardzo. Odniosę się jeszcze do tego, czego nie podkreśliłam. Tak naprawdę, chodziło o to, że ten przepis art. 20 pojawiłby się w ustawie nowelizującej, czyli ratio legis, jak tłumaczyli to legislatorzy, było takie, że ten przepis zostałby skonsumowany w momencie, w którym ta ustawa weszłaby w życie i po pewnym czasie zniknąłby razem z tą nowelizacją. Być może ustawa, o której pani mówiła, o nieodpłatnej pomocy prawnej, to był akt pisany od nowa jako całość i nie był nowelizacją, więc legislatorzy wprowadzili do tego aktu artykuł x, który funkcjonował i będzie funkcjonował, niezależnie od tego, co stanie się z tą ustawą.

To jest ta argumentacja, którą nam przedstawiono i, prawdę mówiąc, nie mieliśmy szans dyskutować na ten temat.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Proszę, poseł Sobierajski.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Chciałbym konkludować, bo rzeczywiście myślałem, że to będzie znacznie szybciej, ale w takim razie mamy to, co mamy. Procedujemy tę ustawę i może przejdźmy do naszej opinii na jej temat. Zgłoszę taką propozycję. Może się uda, może nie. Moim zdaniem Komisja powinna pozytywnie zaopiniować projekt, z zaleceniem przeanalizowania opinii JST.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Rozumiem, że we wniosku powinny znaleźć się opinie naszych partnerów – Związku Powiatów Polskich, Związku Gmin Wiejskich, które powinny być uwzględnione przy dalszych pracach nad tą ustawą.

**Poseł Czesław Sobierajski (PiS):**

Coś takiego.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dobrze. Proszę, pan przewodniczący Protas.

**Poseł Jacek Protas (PO):**

Szanowni państwo, rozumiem wypowiedź pani dyrektor. Pewnie z punktu widzenia prawa jest tak, że jeżeli zawrzemy ten artykuł w ustawie zmieniającej różne ustawy, to ten zapis gdzieś się rozplynie. Rozumiem, że było takie zobowiązanie Ministerstwa Cyfryzacji i proponowałbym, żeby poszukać takich zapisów w ustawach, które zmieniamy, jeżeli nie można tego zrobić inaczej. Nie zgodzę się z tym, że tego nie da się zrobić, bo jeżeli podczas współpracy strony rządowej z samorządową przyjęliśmy taką zasadę, że nie może być procedowana żadna ustawa, żaden projekt ustawy, rozporządzenia, jeżeli nie są wyszczególnione i ocenione skutki finansowe wprowadzenia takiej ustawy, bowiem jeśli (w domyśle) te skutki są negatywne dla samorządu terytorialnego, to, zgodnie z konstytucją, te wydatki powinny być zrekompensowane w inny sposób innymi ustawami.

W związku z tym, że dziś jest chyba powszechna zgoda, że trudno oszacować skutki wprowadzenia tej nowelizacji, strona samorządowa wyszła z kompromisową propozycją, żeby ocenić to ex-post. Rozumiem, że jeżeli z tej oceny wynikną negatywne dla JST skutki, to partner pochylił się nad tym i zaproponuje rozwiązania rekompensujące. Musimy znaleźć jakieś skuteczne rozwiązanie. Jeżeli te rozwiązania, z prawnego punktu widzenia, są nie do przyjęcia (przypomnę, że nie mamy takiej opinii legislatorów), to szukamy rozwiązań w ustawach, które zmieniamy. Tam zapiszmy taką możliwość zbadania ex-post skutków takiego czy innego rozwiązania. Tą ustawą, którą pani nazywa megaustawą, zmieniamy kilka innych ustaw. Jeżeli nie możemy podejść do tego kompleksowo i wprowadzić w tej megaustawie art. 20, to spróbujemy zrobić to zapisami w ustawach, które zmieniamy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Pani dyrektor, proszę bardzo. Proszę o odpowiedź.

**Zastępca dyrektora departamentu MC Justyna Romanowska:**

Merytorycznie nie ma pomiędzy nami sporu co do tego, że taki przepis mógłby być. Wydaje mi się, że moglibyśmy oczekiwać pomocy ze strony legislatorów sejmowych, bo jeśli znajdą zgodne z prawem rozwiązanie, żeby ponownie posadzić ten przepis w projekcie, to myślę, że nie będzie problemów ze strony pani minister, żeby on się tam znalazł. Ponieważ mamy merytorycznie przeanalizowaną tę kwestię, to z mojej strony nie ma negatywnego podejścia, natomiast nie jestem w stanie powiedzieć państwu w którym miejscu i jak powinno to być odzwierciedlone. Problem jest taki, że ten przepis znalazł się w przepisach przejściowych i końcowych. Nowela zmienia kilka ustaw, a na końcu tej noweli znajdują się przepisy przejściowe i końcowe i w tym sensie one nie są przywiązane do żadnej z tych ustaw. Tę kwestię pozostawiłabym otwartą i w momencie, kiedy znajdzie się rozwiązanie legislacyjne, które będzie to prawidłowo adresowało (ponieważ to rozwiązanie zostało uzgodnione) to jesteśmy przygotowani do tego, żeby ono tam się znalazło. Potrzebujemy tej wskazówki.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Jeszcze głos z końca sali. Proszę bardzo.

**Pełnomocnik Związku Miast Polskich Marek Wójcik:**

Marek Wójcik. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, krótko odniosę się do kilku kwestii. Po pierwsze, mamy olbrzymią życzliwość dla tej ustawy. Po drugie, ta ustawa jest na tyle innowacyjna, że łamie regulamin pracy Rady Ministrów,

nie pokazuje skutków regulacji, nie tylko dla samorządów. W tej chwili upominam się o mechanizm monitorowania nie tylko dla samorządów, ale dla portów morskich, portów lotniczych, przedsiębiorstw energetycznych, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Wymieniam różne podmioty i chciałbym, żeby zwrócili państwo uwagę na ich różną formę organizacyjno-prawną. Tam również są podmioty gospodarcze, których bezpośrednio dotyka ta ustawa. Ustawa niezwykle potrzebna – podkreślam to drugi raz.

Po drugie, rozwiązanie, o które prosimy jest powszechnie obowiązujące. Podam przykład rozwiązania z ustawy o pieczy zastępczej, gdzie to się zweryfikowało. Ten mechanizm działa. Nie dość, że został określony termin tego monitorowania, to również uwzględniono mechanizm efektów tego monitorowania. To rozwiązanie się sprawdza. Każdego roku następuje korekta. My, jako jednostki samorządu terytorialnego, czerpiemy z tego monitoringu również korzyści finansowe, ponieważ jest stworzona rezerwa i na bazie monitorowania można także aplikować wykazując się poniesionymi kosztami. Stąd prośba do Komisji, żeby w tej kwestii chciała się stanowczo wypowiedzieć. Osobiście nie znajduję żadnego uzasadnienia dla tego, żeby odstępować od oceny skutków regulacji. To jest bardzo niebezpieczny precedens.

Bywały bardzo trudne ustawy, w których również można było znaleźć uzasadnienie, żeby nie wskazywać ich skutków. Udało się to zrobić. W tym przypadku odstępujemy od jakiegokolwiek oceny. Łącznie dotknie to kilku tysięcy podmiotów. Są to np. przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne, które również zostaną dotknięte tym przedsięwzięciem. Nie uchylamy się od wsparcia budowy sieci szerokopasmowej. Uważamy to za jedno z głównych, prorozwojowych zadań samorządów, ale chcielibyśmy, żeby odbywało się to po partnersku – jak powiedział to pan przewodniczący, z zagwarantowaniem nam koniecznych dochodów w przypadku kiedy ponosimy wydatki związane z realizacją tego zadania. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Czy pani dyrektor będzie chciała odpowiedzieć na to pytanie?

**Zastępca dyrektora departamentu MC Justyna Romanowska:**

Tak. Z wielką chęcią, jeżeli mogę. Nie zgodzę się z tą kwestią, że ustawa w ogóle nie posiada OSR-u, jako takiego, ponieważ w tych miejscach, gdzie byliśmy w stanie przygotować i wykorzystać nasze analizy, ekspertyzy, staraliśmy się zaadresować pewne rzeczy, choćby w zakresie instalacji wewnętrznych. Nasze podejście jest zgodne z całą procedurą, która obowiązuje, to znaczy jesteśmy zobligowani wskazać skutki dla budżetu państwa i dla JST.

Jeśli chodzi o przedsiębiorców, to często jesteśmy w stanie wskazać te skutki. Natomiast nie jesteśmy w stanie zrobić tego w przypadku bardziej skomplikowanych spraw. Szczególnie takich, gdzie te przepisy muszą zadziałać przyszłościowo. Pokazać czy one rzeczywiście odnoszą skutek. Nie bez przyczyny Komisja Europejska, o czym mówiłam na wstępie, zobligowała państwa do tego, by sprawdziły czy działa mechanizm dyrektywy. My byliśmy krajem, gdzie była megaustawa. Obowiązuje od 2010 r. W 2014 r. pojawiła się dyrektywa i teraz dokonujemy transpozycji częściowej. Są kraje, w których nie było takich super rozwiązań, które dotyczyłyby sektora telekomunikacyjnego i dobrze, że ktoś na wyższym poziomie dostrzegł ten problem. Uważam, że bardzo słusznie i państwa członkowskie powinny mieć taki obowiązek.

Chciałabym jeszcze zauważyć, że jest taka tabelka, jaką wypełniają resorty, które analizują wpływ sytuacji. Jest taki element, który nazywa się ewaluacja efektów projektu. W tej części zobowiązaliśmy się, że będzie taki mechanizm i będą mierniki, które będą określały skuteczność wprowadzonych zmian prawnych, systemowych oraz systemów identyfikacji kolejnych działań w zakresie redukcji kosztów.

To nie jest porównywalne z rozwiązaniem docelowym, o którym rozmawialiśmy, natomiast to znajduje się w dokumentach przygotowanych przez stronę rządową. Chciałabym powiedzieć, że staraliśmy się rzetelnie zaadresować ten problem. Zobowiązujemy się do tego, żeby wykonać tę pracę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Proszę państwa, przypominam, że naszym zadaniem jest zaopiniowanie projektu dla dwóch komisji, dla których jest to temat wiodący. Jest to Komisja Cyfryzacji oraz Komisja Infrastruktury. Mam następującą propozycję, którą będę chciał skierować pod głosowanie. Proponuję, abyśmy przyjęli tę informację jako pozytywną, załączeniem opinii Związku Powiatów Polskich, Związku Gmin Wiejskich oraz Związku Województw, do wykorzystania w dalszych pracach nad ustawą. Składam taki wniosek.

Przechodzimy do głosowania. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem? (13) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (1) Proszę o wynik.

**Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:**

Za 13 głosów, nikt nie był przeciwny, 1 głos wstrzymujący się.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dziękuję. Stwierdzam, że przyjęliśmy informację i zaopiniowaliśmy ją pozytywnie.

Przechodzimy do punktu drugiego – sprawy bieżące. Proszę państwa, krótko. W przyszłym tygodniu... Proszę o chwilę cierpliwości. Pani poseł na końcu sali. Będę miał do pani sprawę. Proszę państwa, w poniedziałek nasza Komisja będzie miała gości. Będzie to komisja, która jest naszym odpowiednikiem w parlamencie Ukrainy. Będzie to delegacja dziesięcioosobowa. Praktycznie cała komisja. Będzie potrzeba, aby w poniedziałek pojawiła się grupa dziesięciu osób. W południe mamy spotkanie w Sejmie. Później będzie obiad i wieczorne spotkanie. Chodzi o to, żeby była grupa dziesięciu osób.

Zasada wzajemności jest bardzo ważna w polityce zagranicznej. I konieczna. Pamiętajmy, że później czeka nas rewizyta w Kijowie. Dziś mamy taką sytuację, że jest grupa 8 osób. Brakuje jeszcze 2 osób i tu prośba, na ochotnika, do dwóch pań – do pani poseł Milczanowskiej i do pani poseł Mateusiak-Pieluchy, żeby się zgłosiły, bo, nie ukrywam, brakuje dwóch osób. Musi być grupa dziesięciu osób. Parytet też musi być.

**Poseł Anna Milczanowska (PiS):**

Przepraszam, panie przewodniczący, gdyby ktoś mógł być za mnie, bo mam umówione spotkanie wyjazdowe w poniedziałek. Bardzo proszę, żeby zwolnić mnie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dobrze. Dziękuję.

**Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):**

Panie przewodniczący, w poniedziałek niestety nie mogę. Jestem umówiona z około 15 osobami i tego nie odwołam. Gdybym wiedziała wcześniej, to...

**Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):**

Dobrze. Zostały dwie osoby. Trzeba będzie poszukać. Taka informacja do państwa dotarła. Mamy gości i gdyby ktoś mógł się pojawić, to będę wdzięczny.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem przebiegu będzie dostępny w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo.